

## Konkurs rysunkowy BHP

## Tato, dej pozór



**Tato, dej pozór. Twoje bezpieczeństwo jest dla mnie. Uważaj, masz dla kogo żyć. Pracuj bezpiecznie, niebiosy mogą poczekać. Tato, uważaj tak, jakbym była tam z tobą.**

To kilka przykładowych dewiz postępowania, jakimi opatrzyli swoje prace uczestnicy ogłoszonego w czerwcu przez zarząd Katowickiego Holdingu Węglowego konkursu na plakat i rysunek pn. „Twoje bezpieczeństwo jest dla mnie najważniejsze”. Zaproszenie do udziału w tych artystycznych zmaganiach poprzez kopalniane tablice ogłoszeń, radiowęzły i periodyki było adresowane do dzieci pracowników zakładów spółki nie po raz pierwszy, chociaż tegoroczna edycja konkursu miała dla organizatorów szczególny smaczek, ponieważ nałożyła się na jubileusz 20-lecia powstania tej górniczej firmy. Oddźwięk był rzeczywiście spory – w kategorii dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych napłynęło 51 rysunków, natomiast młodzi artyści ze szkół średnich i wyższych uczelni nadesłali 32 plakaty. Wieńczący konkurs wernisaż najlepszych prac został wpisany w cykl okołobarbórkowych uroczystości.

– To wielka radość widzieć was i wasze prace z zawartymi w nich dobrymi emocjami i uczuciami. Cóż, istotą konkursu jest rywalizacja, choć najchętniej każdemu z was przyznałbym pierwsze miejsce – w piątek 29 listopada 2013 r. autorów najlepszych rysunków i plakatów witał w siedzibie spółki i dziękował za udział w konkursie wiceprezes zarządu KHW ds. pracy Tadeusz Skotnicki.



JERZY CHROMIK

O kłopotach w wyborze i rozterkach jurorów związanych z ustalaniem kolejności laureatów opowiadał pełniący rolę przewodniczącego sądu konkursowego Marek Steczek, dyrektor zespołu BHP i szkolenia w tej firmie.

– Już po pobieżnym rzuceniu okiem na nadesłane prace wiedziałem, że czeka nas niełatwe zadanie, no bo jak porównać nieporadny jeszcze rysunek sześciolatniego dziecka z profesjonalną, zgoła komputerową grafiką licealisty lub studenta? Jak zważyć emocjonalny ładunek zawarty w każdej z tych prac? A właśnie tą świeżością spojrzenia na bezpieczeństwo, tą siłą tkwiących w każdej z nich uczuć byliśmy najbardziej pozytywnie

zaskoczeni. Co więcej, na podstawie tych dziecięcych wyobrażeń o pracy w kopalni wyraźnie widać, że w domach się o niej rozmawia. Każda z prac jest dowodem na to, jak tym dzieciom zależy na bezpieczeństwie ojców. Świetnie zdołały to pokazać – cieszył się dyrektor Steczek.

Prawdę, że rzeczywistość kopalni jest przybliżana dzieciom w górniczych rodzinach, było zresztą widać gołym okiem podczas samej uroczystości rozdania nagród. Niespełna sześciolatnia Liliana Wiatrak, najmłodsza pośród laureatów konkursu, przyjechała na wernisaż z mamą Anną i ojcem Adrianem, przodowym w kopalni Murcki-Staszic. Ba,

tato wystąpił z tej okazji w pełnym umundurowaniu. Wyróżniony drugą nagrodą rysunek sześciolatki przedstawiał właśnie ją samą trzymaną za ręce przez mamę i tatę w paradnym mundurze z kopalnią w tle. Laureatka była tak oszołomiona sukcesem, nagrodą, natłokiem pytań natrętnych reporterów i błyskami fleszy, że w odpowiedziach na ogół zdawała się na pomoc mamy.

Mniej skrępowana i rozmowniejsza była 11-letnia Maria Stalmach, laureatka pierwszej nagrody w kategorii dzieci. Także i jej towarzyszył na uroczystości tata, Piotr Stalmach, górnik oddziału mierniczo-geologicznego z kopalni Mysłowice-Wesoła.

#### PEŁNA LISTA LAUREATÓW I WYRÓŻNIONYCH W OBU KONKURSOWYCH KATEGORIACH

Kategoria dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych: I nagroda (czek na 2500 złotych): Maria Stalmach, II nagroda (1500 złotych): Liliana Wiatrak, III nagroda (1000 złotych): Michał Wójcik; wyróżnienia (po 200 złotych): Diana Jaglewicz, Franciszek Lelek, Natalia Zareba, Barbara Saturnus, Lena Lelek, Kaja Gurbisz, Maciej Wójcik.

Kategoria uczniów szkół średnich i słuchaczy wyższych uczelni: I nagroda: Magdalena Skóra, II nagroda: Gabriela Kaźnica, III nagroda: Tomasz Strojcecki; wyróżnienia: Paweł Pośpiech, Izabela Serafin, Marlena Friedrich.

JERZY CHROMIK

PIERWSZĄ NAGRODĘ W KATEGORII LICEALISTÓW I STUDENTÓW SĄD KONKURSOWY PRZYznał MAGDALENIE SKÓRZE, STUDENTCE GÓRNOŚLĄSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.

ROZMOWA Z TADEUSZEM SKOTNICKIM, WICEPREZESEM ZARZĄDU KATOWICKIEGO HOLDINGU WĘGLOWEGO DS. PRACY

## Kupię fajny prezent córeczce

## Doskonała inwestycja

► **NOWY GÓRNIK: Skąd u słuchaczki ostatniego roku socjologii zainteresowanie bezpieczeństwem w górnictwie?**

**MAGDALENA SKÓRA:** Trudno żeby było inaczej, skoro mój ojciec jest inspektorem do spraw bezpieczeństwa w kopalni Wujek. To on zachęcił mnie do udziału w konkursie.



► **W pani grafice, obok związanej z jego tematyką zawartości, widać niemały ładunek profesjonalizmu.**

– W naszej rodzinie każdy ma jakieś zamiłowania artystyczne. Rodzice zawsze zachęcali nas do kreatywności, do rozmaitych postaci twórczości. Brat, student akademii sztuk pięknych, upodobał sobie plakat, ale zarówno mnie, jak i jemu nie są też obce programy graficzne.

► **O bezpieczeństwie zapewne nie musi pani ojcu przypominać.**

– O, nie. To jego zadaniem jest przypomnienie innym. Nie ukrywam jednak, że jest w tę swoją pracę bardzo mocno zaangażowany emocjonalnie. Pamiętam – odkąd byłam jeszcze małą dziewczynką – że o kopalni i bezpieczeństwie zawsze się w domu rozmawiało. Pamiętam i to, że kiedy tato był na popołudniowej zmianie, nie mogłam zasnąć, dopóki nie usłyszałam chrobotu zamka u drzwi. Był to kojący sygnał, że szczęśliwie wrócił.

► **Pierwsza nagroda, to także „góra” niespodziewanych pieniędzy. Już wyobrażam sobie te ekstrazakupy.**

– Ponieważ jestem mamą, a niedługo święta, przeznaczę pieniądze na fajny bożonarodzeniowy prezent dla córeczki.

► **NOWY GÓRNIK: Na konkurs „Twoje bezpieczeństwo jest dla mnie najważniejsze” napłynęło przeszło 80 prac. Wiceprezesa do spraw pracy cieszy ten oddźwięk na zaproszenie zarządu firmy?**

**TADEUSZ SKOTNICKI:**

Oczywiście, dlatego kontynuujemy go od wielu lat. Kolejne edycje niezmiennie owocują naprawdę bardzo ciekawymi pracami. Co bodaj jeszcze ważniejsze, dziecięce rysunki, ale i te bardziej już artystycznie dojrzałe plakaty oraz grafiki licealistów i studentów mają ten szczególny walor, że stanowią osobliwy przekaz z niepowtarzalnym ładunkiem dobrych emocji. Na pewno bardziej trafia on do adresatów – przede wszystkim ojców autorów oraz ich kolegów z pracy – niż wymowa tych, jakie moglibyśmy zamówić u profesjonalnych artystów. Bardziej z powodu właśnie owego ładunku uczuć.



► **Wystawa trafi do zakładów spółki?**

– Jak zawsze po rozstrzygnięciu każdej konkursowej edycji, jednak nie tylko w postaci jednorazowej wystawy. Część najbardziej interesujących prac traktujemy jako projekty, które są następnie przekazywane do powielania w dużym formacie i rozpowszechniane w kopalniach na drogach załóg do pracy.

► **Zwłaszcza najmłodszym laureatom zabłyśnięty oczy, kiedy usłyszeli o wysokości nagród. Tak hojny św. Mikołaj rzadko się trafia.**

– To także powód do dodatkowej radości. W wymiarze spółki wydatek na nagrody jest doprawdy marginalny w proporcji do środków, jakie nasza firma przeznaczona na bezpieczeństwo pracy i propagowanie bezpiecznych zachowań. W kontekście wspomnianej atrakcyjności i siły przekazu sfinansowanie nagród i wyróżnień jest doprawdy doskonałą inwestycją.

Rozmawiał: JERZY CHROMIK

Rozmawiał: JERZY CHROMIK